



WIELKIE PROROCTWO NASZEGO PANA

Ew. Mateusza 24 rozdział cz. 2

Wersety 9-14

Wersety 9-14 ujmijmy w jeden blok. Na początek ważna uwaga. Badając Słowo Najwyższego musimy pamiętać, że jest tylko **jedna** Ewangelia Jezusa Chrystusa, którą dał mu BÓG (Jana 8:28). W kanonie mamy jej cztery odsłony, które wzajemnie się uzupełniają. Wobec tego, badając np. jakąś wypowiedź Pana, powinniśmy to robić w kontekście wszystkich miejsc, gdzie została odnotowana.

Patrząc na wersety od 9-14 u Mateusza przez pryzmat tożsamyh miejsc w Ewangeliach Marka i Łukasza widzimy wyraźnie, że apostoł nie trzyma się chronologii wydarzeń w swoim opisie. Dzięki pomocy wspomnianych dwóch zapisów możemy ułożyć sobie kalendarium faktów. Dzięki Markowi (Mar. 13:10) dowiadujemy się, że pierwszym wydarzeniem historycznym tego fragmentu było głoszenie Ewangelii (u Mateusza werseł 14). Po tym przyszły srogie prześladowania, wydawanie do synagog, więzień, wodzenie przed królów i namiestników (Łuk. 21:12). W wyniku prześladowań wielu miało się zgorszyć. Jezus zapowiedział ponadto, że upadek w wierze skutkować będzie nierzadko zdradą.

Istnieje prosta zależność między głoszeniem i prześladowaniem. Historia apostoła Pawła dostarcza na to wielu dowodów (Dzieje Ap. 19:23-40). Gdzie natomiast nie ma zwiastowania Chrystusa, tam nie ma doświadczeń na tym punkcie. Anonimowych i skrytych wyznawców nikt nie prześladował.

W wersecie 11 Mistrz ponownie ostrzega przed fałszywymi prorokami, którzy mieli pociągnąć za sobą masy. Tą drugą falę zwodzenia (o pierwszej mówi werseł 5) należy odnieść do trzeciego, czwartego, piątego i szóstego okresu rozwoju Kościoła, które przez Księgę Objawienia zostały nazwane kolejno **Pergamon**, **Tiatyrya**, **Sardes** oraz **Filadelfia**. Był to czas wielkiego odstępowania od nauki Bożej. Na szatańskim tronie zasiadła niewiasta Izebel, która podając się za prorokinię zwodziła wielu, a na dodatek uprawiała wszechwładztwo i nauczała, aby spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom (Obj. 2:13,20). Na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa nie było większego zwodziciela nad Kościół rzymski (to on jest prorokinią Izebel). Ten wyrafinowany system, na którego czele stał papież, podając się za Vicarius Filii Dei, swoimi naukami obrażał Boga, deprecjonował wartość ofiary Jezusa, prześladował Biblię, zastraszał ludzi i wreszcie zabijał prawdziwych świętych uznając

ich za heretyków (do tego wrócimy jeszcze w dalszej części rozważań).

W 12 wersecie proroctwa nasz Mistrz podaje jeszcze jedną konsekwencję działania fałszywych proroków (duchowienstwa). Ich nauka z perspektywy Boga była bezprawiem i przyczyniła się do tego, że ludzie oziębli w miłości. Stworzyciela, który karze wiecznymi mękami, nie da się kochać, można się Go jedynie panicznie bać. Strach natomiast był dla Kościoła katolickiego wspieranym narzędziem kontroli nad masami i źródłem wielkich zysków materialnych. Nierzadko zdarzało się, że arystokraci na łóżach śmierci, zdjęci trwogą o los swej duszy, przekazywali majątki na rzecz kościoła, aby tym samym zagwarantować sobie jego wstawiennictwo u Boga.

Werszet trzynasty pokazuje uniwersalną zasadę, którą kieruje się BÓG przy wyborze Oblubienicy dla Swego Syna. Powtarza ją również Księga Objawienia: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota* – Obj. 2:10.

Jeden raz przemówił Bóg, a dwa razy to usłyszałem...

Na początku mówiliśmy, że dany werseł może mieć więcej niż jedno wypełnienie. Czy Słowo Boże uprawnia nas do takiego podejścia? Tak, albowiem czytamy słowa Dawida: *Jeden raz przemówił Bóg, a dwa razy to usłyszałem...* – Psalm 62:12. Dlatego w tym miejscu podam drugie zastosowanie 14 wersełu. W nim Jezus wskazuje, że znakiem końca będzie głoszenie tej (czyli prawdziwej) Ewangelii o Królestwie po całej ziemi. Jaki to czas? Czy jest on za nami, czy należy do przyszłości? Uważam, że kluczem do odpowiedzi na to jest fragment Księgi Objawienia 14:6-13. Opisuje on trzy poselstwa wtórej obecności Pana Jezusa Chrystusa. Nas interesuje tylko pierwsze (wersety 6 i 7). Aniołem lecącym środkiem nieba jest Nasz Pan obecny po raz wtóry. Miał On ze sobą Ewangelię Wieczną, *...aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom...* – Obj. 14:6. Została ona rozpowszechniona przez anioła zboru Laodycei – C.T. Russella i wszystkich jego współpracowników. Współcześnie i my mamy swoją część w wypełnianiu tego proroctwa i wskazywaniu za jego pośrednictwem na czas żniwa – *...a żniwo to koniec świata...* – Mat. 13:39.



Wersetety 15-20

Również dwojakie zastosowanie ma kolejny fragment „wielkiego proroctwa” poczynawszy od 15 wersetu aż do 20. W tym zapisie mamy zawarte ostrzeżenie Mistrza przed „ohydą spustoszenia” i Jego wskazówki, jak postąpić, gdy się ją zobaczy stojącą na miejscu świętym. Ewangelista Łukasz pomaga nam zrozumieć pierwsze wypełnienie przepowiedni: *...gdy więc ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wówczas wiedźcie, że przybliżyło się jej zburzenie* – Łuk. 21:20. Nie mamy trudności z identyfikacją historyczną tego opisu. Dotyczy on oblężenia i zdobycia Jerozolimy przez Rzymian w 70 r. n.e. Ohydą pustoszącą było wobec tego Cesarstwo Rzymskie i jego armia (Dan. 7:7). Miejscem świętym natomiast Jerozolima i świątynia (Mat. 23:17,21; Dan. 9:26). Werset 15 stanowi wobec tego odpowiedź na pierwszy człon pytania uczniów – kiedy zostanie zniszczona ich świątynia.

„Co się stało z chrześcijanami żyjącymi w okresie żydowskiej rewolty (66 r. n.e. – 73 r. n.e.)? Wzięli sobie do serca ostrzeżenie Chrystusa (Łuk. 21:20-24), toteż gdy zobaczyli Jerozolimę otoczoną przez wojska, uciekli. Nie walczyli z Rzymianami, lecz zbiegli do miejscowości Pella w Transjordanii”.¹

Powtórzmy, że chrześcijanie, którzy żyli w czasie wypełnienia tej przepowiedni, otrzymali w ten sposób ogromny zastrzyk wiary w nieomyślność Słowa Pańskiego i sił do dalszej „ucieczki”.

O wiele więcej miejsca poświęcimy drugiej możliwej wykładni tego fragmentu. Pan Jezus informując uczniów o „ohydzie spustoszenia” odwołuje się do Księgi Daniela. W 12 rozdziale i 11 wersecie tego proroctwa czytamy: *Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia obrzydliwości spustoszenia upłynie 1290 dni. Żeby rozszyfrować zagadkę innego spojrzenia na „ohydę spustoszenia” trzeba popatrzeć na kontekst, w jakim Daniel umieszcza to zagadnienie. Cały 12 rozdział Księgi Daniela dotyczy wtórej obecności naszego Pana: w owym czasie powstanie Michał, wielki książę...* – Dan. 12:1. Podczas Pańskiej paruzji nastąpiło zerwanie pieczęci chroniącej Bożą tajemnicę i roztropni poczęli rozumieć szerokość, długość, wysokość i głębokość Bożego Planu. Pojęli również, że **Wielki Babilon** – matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi przedstawiający Kościół rzymski, jest także „ohydą spustoszenia” (Obj. 17:5). Wymownym jest szczegół, że termin obrzydliwość w Obj. 17:5 został przetłumaczony z greckiego słowa *bdélygma* (G#946), które jest użyte również w interesującym nas wyrażeniu „ohyda spustoszenia”! Poniżej podamy dodatkowo kilka mocnych faktów świadczących, że Kościół rzymski to „ohyda spustoszenia”, która stała na miejscu świętym:

- Kościół katolicki zdeprecjonował ofiarę Pana

Jezusa przez wprowadzenie mszy (por. Hebr. 9:12,25,28);

- wprowadził rzeszę pośredników między Bogiem a człowiekiem wprost atakując moc i wartość orędownictwa Chrystusa (1 Jana 2:1-2);
- papież uzurpował sobie prawo do bycia widzialną głową Kościoła (Mat. 16:18; Efezj. 2:20-21);
- papież bezprawnie nazywany jest „ojcem świętym” (por. Mat. 23:9);
- dogmat o nieomyślności papieża podważa słowa apostoła Pawła z 1 Listu do Koryntian 13:9 (po tej stronie zastany nieomyślny był tylko nasz Pan);
- w bulli *Cum postquam* z 1518 roku papież Leon X tak bezpodstawnie nauczał na temat odpustów:
„Biskup Rzymu, następca Piotra klucznika i namiestnik Jezusa na ziemi, mocą władzy kluczy otwierających królestwo niebieskie, usuwa u wiernych to, co stanowi przeszkodę w dostępie do Chrystusa, mianowicie winę i karę należną za grzechy uczynkowe; winę – za pośrednictwem sakramentu pokuty, karę zaś doczesną należną za grzechy według sprawiedliwości Boskiej – za pośrednictwem odpustu Kościoła. (...) Kiedy na mocy swej władzy apostołskiej udziela odpustu tak dla żywych, jak i dla umarłych, wówczas rozdziela ze skarbca zasług Jezusa Chrystusa i Świętych. (...) Postanawiamy władzą apostołską i mocą obecnego pisma, że tak powinni wszyscy utrzymywać i głosić pod karą wyłączenia ze społeczności wiernych”² (por. 1 Jana 2:1-2);
- Kościół katolicki bezpodstawnie podawał się za głos Boga (por. Obj. 2:20);
- Kościół powszechny wszedł w bardzo bliski kontakt z władzą świecką dokonując w ten sposób aktu duchowego wszeteczeństwa (por. Obj. 17:2);
- „Wielki Babilon” mordował świętych Najwyższego (por. Obj. 17:6, 18:24);

Rada Mistrza zanotowana w wersetach 16 i 17 omawianego „wielkiego proroctwa” jest tożsama z wezwaniem z Księgi Objawienia: *...wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające...* – Obj. 18:4. Wielu prawdziwych czcicieli posłuchało tego głosu i opuściło kościół nominalny. Każdy z nas zna historie braci zrywających z Rzymem. To są fakty! Co ważne, to wezwanie cały czas brzmi i wciąż jest czas na opuszczenie Wielkiego Babilonu.

Na pozaobrazową **Judeę** (werset 16) można, a raczej należy spojrzeć szerzej, nie ograniczając jej symboliki tylko do Kościoła powszechnego. Przedstawia ona



również wszeteczne córki Wielkiego Babilonu, czyli inne denominacje fałszujące Słowo Boże. Judea obrazuje całe nominalne chrześcijaństwo.

Jasna jest dla nas przenośnia Pana, aby uciekać w góry lub na górę (obie liczby – zarówno pojedyncza jak i mnoga – dopuszczalne w tłumaczeniu). Góra, na którą uciekamy, to pozaobrazowy Syjon: *I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim 144 tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca* – Obj. 14:1.

Co zatem oznacza „**bycie na dachu**” z wersetu 17? Osoby znajdujące się na dachu przedstawiają lud Boży wzywany, od czasu paruzji Pana Jezusa, do opuszczenia Wielkiego Babilonu. Oni, widząc więcej, dostrzegają prawdziwy stan nominalnego kościoła. Lud Boży jest na innym poziomie przez swoją wiarę w Biblię i oczekiwanie na swego Zbawiciela. Nie pozwalają, aby ograniczały ich ściany cred wiary, zabobonnych praktyk i powierzchownego pojmowania spraw Nieba. Stojąc na dachu wypatrują Syna Bożego jako swego osobistego Orędownika. Lud Boży miał pamiętać, aby uciekając **nic** nie zabierać ze starego domu, albowiem wszystko w Kościele powszechnym jest nieczyste i bezwartościowe, i wobec tego nie może się przydać.

Nie wszyscy z ludu Bożego znajdowali się, znajdują, bądź będą się znajdować, w Judei lub na dachu. Niektórych wiadomość o Pańskiej paruzji zastała na **polu**. Pole przedstawia świat w oparciu o wyjaśnioną przypowieść o pszenicy i kąkolu (Mat. 13:38). Stąd wiosek, że poselstwo Prawdy było skierowane do wszystkich: ateistów, wolnomyślicieli, zwolenników różnych filozofii i idei, którzy mieli jednak „uszy do słuchania”.

Pańskie napomnienie, by nie wracać z pola po płaszcz oznacza, że wszystko, co wartościowe jest dopiero przed Jego ludem. Płaszcz w tamtych czasach był bardzo cenną rzeczą, ale wszystko, co ma trwać i prawdziwą wartość jest w Bogu i Jego Synu Jezusie Chrystusie. Naśladowcy Chrystusa nie mają oglądać się za siebie i wspominać starego życia i jego skarbów, albowiem Jezus zapewnia: *zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami* – Obj. 3:5.

W czasie wojen szczególnie ciężki los spotyka **kobiety ciężarne i karmiące**. Znanie są liczne opisy przerażających praktyk polegających na rozcinianiu kobietom brzuchów i wyciąganiu płodów, a także zabijaniu niemowląt na oczach ich matek. Pan Jezus nie tylko w omawianym prorocztwie ubolewał nad losem kobiet podczas oblężenia Jerozolimy. W drodze na krzyż Mistrz rzekł do niewiast: *Córki jerozolimskie, nie płaczcie nad mną, lecz płaczcie nad sobą i nad dziećmi swoimi, bo oto idą dni, kiedy mówić będą: Błogosławione*

niepłodne i łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły – Łuk. 23:28-29.

Werset 19 „wielkiego prorocztwa” również ma wymiar symboliczny. Jego drugie wypełnienie jest w moim odczuciu jeszcze przed nami. Kobietami ciężarnymi i karmiącymi są współczesne fałszywe kościoły, które Biblia określa mianem wszetecznic (Obj. 17:5). Lud Boży ma się ich strzec: *są to ci, którzy się nie skalali z kobietami...* – Obj. 14:4. Wtóra obecność nie tylko zwiastuje sąd nad Wielkim Babilonem i jego upadek, ale także dotyczy to jego córek.

Kolejna wypowiedź Chrystusa jest istotną wskazówką, o co się modlić: *...módlcie się tylko, aby ucieczka wasza nie wypadła zimą albo w sabat* – Mat. 24:20. Ta rada jest szczególnie ważna dla nas, ponieważ przyszło nam sprawować swoją ofiarę u progu nastania symbolicznej **zimy**. Możemy popatrzeć na to zagadnienie z perspektywy miejsca, gdzie żyjemy. Zima jest okresem, kiedy przyroda czasowo „umiera”. Moment tej śmierci przedstawia czas ucisku (werset 21), w jakim zostanie zniszczona cała struktura porządku światowego. Pozaobrazowa zima doprowadzi do śmierci ogromnej rzeszy ludzi, o czym mówi wyraźnie werset 22. Dla członków ludu Bożego ucieczka w „zimie” oznacza, że Kościół został skompletowany i to, na co mogą liczyć, to członkostwo w Wielkim Gronie. Ta klasa przejść musi specjalne doświadczenia, aby oczyścić swe szaty we krwi Zbawiciela i ostatecznie móc stanąć przed tronem Boga (Obj. 7:14-15).

Dzięki niech będą Bogu, że symboliczna zima jest tylko okresem przejściowym prowadzącym ludzkość do „wiosny”, czyli czasu powstania do życia w Milenijnym Królestwie Chrystusa. Jest ono zobrazowane w **sabacie** czyli siódmym dniu (Mat. 12:8). Dla człowieka, który poświęcił się Bogu, konieczność ucieczki w sabat byłaby dowodem nieprzyjęcia jego ofiary. W takim przypadku zostałby poddany procesowi restytucji, który (w oparciu o tę przestrożę), może być trudniejszy niż droga samoofiary w tym Wieku. Pamiętajmy na słowa Mistrza: *...nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios [członkostwo w Kościele lub Wielkim Gronie], lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu [Tysiąclecie] wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim, i w imieniu Twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu Twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powie: Nigdy was nie znałem [jako Nowych Stworzeń]. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie [nie oznacza to wtorej śmierci!] – Mat. 7:21-23.*

Werset 21 i 22

Wersety 21 i 22 prezentują pewne cechy wielkiego ucisku. Ma mieć on charakter niespotykany do tej pory



w historii świata. Czas jego trwania ma być skrócony, ponieważ w przeciwnym razie nie ocalałaby żadna istota. Obecnie żyje ok. 7,5 mld ludzi na ziemi, a za kilka lat dobijemy do 8 mld. Zniszczyć zdecydowaną większość mieszkańców naszej planety nie jest sprawą łatwą. Jest to możliwe tylko w wypadku wojny nuklearnej. Być może to ją miał Pan Jezus na myśli mówiąc, że będzie ona niedolą, jaką świat nigdy nie widział.

Fakt, że ucisk przeżyje pewien procent ludzkości zdaje się potwierdzać również Księga Hioba 33:23-25. Pozostaje pytanie kim są **wybrani**, ze względu na których czas ucisku zostanie skrócony. Marek podaje w swojej Ewangelii, że ta tajemnicza grupa już wcześniej została wybrana (Mar. 13:20). Zaryzykujemy tezę, że mowa jest o cielesnym Izraelu, albowiem apostoł Paweł naucza: *...co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże* – Rzym. 11:28-29. Punktem zwrotnym będzie nawrócenie się narodu wybranego i przyjęcie Jezusa jako Mesjasza (Zach. 12:10 BT; Rzym 11:25-26). Nastąpi to podczas najazdu Goga, którego ostatecznie zniszczy Chrystus z upoważnienia samego Boga (Ezech. 38 i 39 rozdział). Nawrócenie Izraela skutkować ma dwoma rzeczami. Po pierwsze, zostanie zawarte z nim Nowe Przymierze, a po drugie rozpocznie się dzieło wzbudzania z martwych (Jer. 31:31; Rzym 11:15).

Werset 23 i 24

Werset 23 zawiera Pańską radę dotyczącą czasu Jego paruzji. Dotyczy ona konieczności zachowania niezwykle ostrożności w kwestii przynależności wyznaniowej. Powrót Pana zbiegł się z szybkim rozwojem nowych ruchów religijnych w obrębie chrześcijaństwa („Na Straży” 4/2012, str. 132). Wszystkie one twierdzą, że są Chrystusem, czyli Pomazańcem, Wybrańcem Pańskim. Jezus wyraźnie napomina, aby im nie wierzyć. W tym kontekście znów przypominają się wyżej już cytowane słowa z Ewangelii Mateusza 7:21-23. Dla zobrazowania skali zjawiska Pan dodaje w wersecie 24: *Powstaną [wtedy] bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych...* To pokazuje, jak coraz większe zamieszanie zaczyna panować na wyznaniowej mapie chrześcijaństwa.

Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój... – Dzieje Ap. 16:30-31. Taką odpowiedź udzielili Paweł i Syłas strażnikowi więziennemu, który zaczął szukać drogi do zbawienia. Pod pewnym względem było to wtedy o wiele łatwiejsze. Dzisiaj nie wystarczy powiedzieć: uwierz w Jezusa! Przez 2 000 lat nawarstwiło się bowiem wiele błędów dotyczących Sy-

na Bożego. Obecnie trzeba głosić: przyjmij prawdziwego Jezusa, albowiem jest *Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest...* – Efezj. 4:5, a także *duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich...* – 1 Tym. 4:1.

Wierni Pańscy powinni również pamiętać na słowa apostoła Pawła: *...w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy* – 2 Kor. 5:7. Na ich podstawie powinniśmy być szalenie sceptyczni względem wszelkich rzekomych znaków i cudów, jako dowodów działalności ducha świętego.

Werset 26 i 27

Werset 26 jest bardzo ważny w aspekcie badania zagadnienia sposobu powrotu Pana Jezusa. Wskazuje on wyraźnie, że prawdziwi naśladowcy nie mieli się spodziewać widzialnego przybycia i obecności Chrystusa. Mówi o tym dobitnie także ewangelista Łukasz (Łuk. 17:20-24). Zamiast tego, Pan przyrównuje Swoją drugą obecność do **błyskawicy**, która pojawiwszy się na wschodzie, jaśnieje aż na zachód (werset 27). To jest bardzo ciekawe i wymowne porównanie. Zastanówmy się nad nim. Nie jest ważne w tym fragmencie, czy właściwszym tłumaczeniem jest światłość czy błyskawica, lecz istotny jest kierunek jaśnienia.

Gdy Adam i Ewa zgrzeszyli zostali wygnani **na wschód** od Edenu (1 Mojż. 3: 24). W tym kontekście możemy powiedzieć, że kierunek z zachodu na wschód symbolizuje upadek człowieka i jego odrzucenie przez Boga. Jednym z celów powrotu Mesjasza jest odwrócenie tego stanu przez restytucję, czyli dzieło naprawy wszechrzeczy (Dzieje Ap. 3:21). Wobec tego kierunek ze wschodu na zachód symbolizuje właśnie tę pracę, którą wykona nad ludzkością kompletny Chrystus w Milenijnym Królestwie.

To dzieło pojednania jest pokazane również w Przybytku. Wejście do Namiotu Zgromadzenia było właśnie od strony wschodniej, wobec tego arcykapłan pokonując drogę do Świątyni szedł ze wschodu na zachód. Podczas ziemskiej obecności Mistrz pokonał ten kierunek po raz pierwszy, aby uczynić podstawę pod nasze usprawiedliwienie i świata. Kościół pokonuje tą samą drogę przez cały Wiek Ewangelii. Świat musi jeszcze poczekać, aby móc rozpocząć swoją podróż do utraconego na zachodzie raju (Królestwo Boże).

Choć obecnie możemy tylko oczyma wiary widzieć Pana przychodzącego od wschodu, to już skutki Jego obecności są namacalne i wyraźne. Przyniosła nam ona oświecenie teraźniejszą Prawdą przekazaną przez pastora Russella. Mamy przed sobą obficie zastawiony stół i tylko od nas zależy, czy będziemy karmić się tymi ws-



paniałymi rzeczami przygotowanymi przez Pana (Łuk. 12:37). Pamiętajmy, że tylko ten pokarm daje prawdziwe wzmocnienie i ostatecznie poprowadzi nas poza wtórą zasłonę.

Jasność obecności Pana przyświeca na razie nielicznym, ale potem obejmie wszystkie narody ziemi, aby ostatecznie spełnić obietnicę, jaką zanotował prorok Malachiasz: *Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wszędzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach. I będziecie wychodzić z podskakiwaniem, jak cielęta wychodzące z obory* – Mal. 3:20. Bogu niech będą dzięki za tę piękną perspektywę przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Werset 28

W kontekście **znaku błyskawicy** Pan Jezus dodaje: *Bo gdzie jest padlina, tam zlatują się sępy*” (Biblia Gdańska wspomina o orłach, być może chodzi o gatunek orłosepa³, ptaka występującego na Bliskim Wschodzie). Na początku może się wydawać, że to zdanie ma jakiś negatywny wydźwięk. Na pewno stanowiło również problem dla apostołów i mogło wywołać u nich pewną konsternację. Według prawa Zakonu sęp/orzeł był przecież zwierzęciem nieczystym. Także Chaldejczycy są przyrównani do orłów: *Oto nadchodzi wróg jak chmury, a jego wozy są jak huragan, jego rumaki szybsze niż orły* – Jer. 4:13. Jednak tak, jak w innych przypadkach, symbolika sępa/orła może być dwójaka. W pozytywnym znaczeniu występuje orzeł w Księdze Izajasza oraz Księdze Wyjścia: *Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły* – Izaj.

40:31 oraz: *Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na skrzydłach orlich* – 2 Mojż. 19:4.

Dzięki św. Łukaszowi dowiadujemy się, jak należy popatrzyć na ten problematyczny werset. Zanotował on mianowicie identyczne słowa Jezusa, jako odpowiedź na pytanie uczniów, gdzie mają szukać Mesjasza podczas Jego wtórego przyjścia (Łuk. 17:37, zobacz cały kontekst od wersetu 20).

W kontekście zapisu z Księgi Izajasza 40:31 stawiamy tezę, że **sępy/orły** symbolizują prawdziwych czcicieli, którzy podczas wtórej obecności gromadzą się wokół symbolicznej **padliny**, przedstawiającej okupową ofiarę Pana Jezusa. Patrząc historycznie, nie było dla pastora Russella ważniejszej nauki od okupu. To ona była rodzajem magnesu, który zbliżał do siebie lud Boży. W ten sposób Mistrz pokazał, jakim kryterium należy się kierować poszukując Go podczas Jego paruzji.

To właśnie zakładane zbory stały się miejscem spotkania prawdziwych czcicieli ze swoim Orędownikiem. Stanowiły i stanowią one centrum analizowania i przyswajania sobie teraźniejszej Prawdy. Są też naszą oazą, gdzie możemy ukoić nasze serca, aby nadal móc bojować dobry bój wiary i ostatecznie zdążyć uciec w góry.

Kolak Łukasz

¹ „100 najważniejszych wydarzeń w historii chrześcijaństwa”, str. 13

² Źródło: Wikipedia, hasło „odpust”

³ Wikipedia, hasło „orłosep”